

# Dr George Payton, Tłumaczenie Biblii, sesja 6, Język, część 1, Jak się komunikujemy

© 2024 George Payton i Ted Hildebrandt

To jest doktor George Payton w swoim nauczaniu na temat tłumaczenia Biblii. To jest sesja 6, Język, Część 1, Jak się komunikujemy.

Cześć. W tym wykładzie chcemy porozmawiać o tym, jak ludzie się komunikują. Zrozumienie sposobu, w jaki się komunikujemy, pomaga nam zrozumieć, w jaki sposób tłumaczenie wpisuje się w całą sferę ludzkiej komunikacji. Recenzując, zamierzam poruszyć pewne tematy, które poruszyliśmy w niektórych innych wystąpieniach.

Rozmawialiśmy o tym, czym jest tłumaczenie i to zdefiniowaliśmy. Mówiliśmy o trzech różnych rodzajach tłumaczeń. Rozmawialiśmy o zaletach dobrego tłumaczenia i jeszcze do tego wrócimy.

Znaczenie materiału związanego z pismami świętymi jako części procesu tłumaczenia. Materiałem angażującym Pismo Święte są filmy, piosenki, słowo mówione i wszystko to, co nie jest Biblią, ale odnosi się do Biblii i przyciąga ludzi do Biblii. Celem tych materiałów związanych z pismami świętymi nie jest szukanie materiałów naturalnych, dokładnych, jasnych lub akceptowalnych.

Materiały te mają na celu przyciągnięcie ludzi, wciągnięcie ich do Biblii, wciągnięcie ich w Ewangelię, wciągnięcie ich w relację z Bogiem lub wzmocnienie ich relacji z Bogiem, jeśli są już wierzący. To są ważne aspekty tłumaczenia, które omawialiśmy w poprzednich wykładach. Mam tutaj przykład tłumaczenia.

Jak powiedziałem wczoraj, widzę te przykłady, gdy wychodzę tu, w moim mieście, a to było w aptece. I jest tam napisane: Mile widziane recepty Medicaid. Realizujemy recepty Medicaid bezpłatnie.

A potem mają tam Hiszpanów. A więc jeśli znasz hiszpański, możesz ocenić, jak sobie poradzili? Czy przekazywali to samo? Cóż, tak mówią Hiszpanie. A więc pierwszy, Sortimos recetas de Medicaid.

Realizujemy recepty Medicaid. Porównaj to z pogrubionym angielskim tytułem. Tytuł w języku angielskim mówi: Mile widziane recepty Medicaid.

Czego nie mówią Anglicy? Anglicy nie mówią: wypełniamy. A Hiszpanie nie mówią „witajcie”. Zatem brzmiałoby bardzo dziwnie, gdyby słowo oznaczające powitanie w języku hiszpańskim brzmiało, jak sądzę, Bienvenidos.

Zatem recepty Medicaid Bienvenidos brzmiałyby naprawdę dziwnie po hiszpańsku. Brzmiałyby to tak, czekaj, masz to z angielskiego, prawda? Czy to zatem dobre tłumaczenie? Ludzie, którzy uważają, że tłumaczenie powinno być tłumaczeniem dosłownym, zgodnie z formą. To by wtedy powiedziało: nie, to nie jest dobre tłumaczenie.

Czy przekazuje właściwą ideę? Tak, wydaje się. Zatem ludzie mogą swobodnie przynosić tam swoje recepty Medicaid i je realizować. Dobra.

A co z drugim? Realizujemy recepty Medicaid bezpłatnie. A w takim razie nie będę ci czytać po hiszpańsku. Mój hiszpański jest godny ubolewania i tak naprawdę nie mówię po hiszpańsku.

Zatem przejdźmy do tłumaczenia. Więc la entrada de medicina a domicilio es gratuita. Dobra.

Dostawa do domu to pierwsza część leków Medicaid, która jest bezpłatna. Pytanie brzmi, czy jest to prawidłowe tłumaczenie języka angielskiego? Jeśli więc je porównamy, zobaczymy, że dostarczamy. Czy jest napisane, dokąd dostarczamy? Tak nie jest.

Dostarczamy recepty Medicaid, a Hiszpanie mówią, że leki Medicaid. Nie ma tu mowy o receptach. Recepty to słowo, które pojawia się w recetas de Medicaid.

Recetas nie znajduje się w drugiej linii w języku hiszpańskim. Więc, przepraszam, nie jest tu napisane o lekach, ale nie jest tam napisane, że recepty są lekarstwami. Bezpłatnie i bezpłatnie, to w zasadzie to samo.

Zapewnimy im to. Widzimy, że potrafisz skutecznie przekazać to samo znaczenie, ale nie muszą to być dokładnie takie same sformułowania. Nadal może dobrze komunikować się w sposób, który ma większy sens lub brzmi lepiej w tym innym języku.

I mamy do czynienia z tym w każdym wersecie Biblii. Zmagamy się z tym każdego dnia. Jest to coś, z czym zawsze mamy do czynienia.

Ale jeśli na to spojrzysz, czy dodali informację, mówiąc o dostawie do domu? Pamiętaj, co powiedzieliśmy: cechy dobrego tłumaczenia, dokładność. A dokładność polega na tym, że niczego nie dodano, nic nie ujęto i nic się nie zmieniło. Czy dodali coś mówiąc, że dostawa do domu? A może taki był zamysł Anglików? Czy coś dodali, czy może coś zmienili, podając leki zamiast recept? Może nie.

To właśnie jest istotą „Recepty realizujemy bezpłatnie”. Oznacza to, że dostarczają leki, a nie receptę papierową lub cokolwiek, co musisz przedstawić, gdy chcesz

otrzymać lek. Chodzi więc o to, że przyjrzymy się temu i stwierdzimy, że dzięki temu stało się to jaśniejsze i bardziej zrozumiałe dla klienta podchodzącego do kasy.

A to są po prostu zwykli ludzie. Nie ma znaczenia, kim oni są. Ale oni mówią po hiszpańsku i chcą wiedzieć, czy mogę tu przynieść leki? A co jeśli nie będę mógł po nich przyjechać? A co, jeśli dotyczy to kogoś innego, kto nie może wyjść z domu? Jak zamierzają zdobyć leki? I tak tam jest napisane: zabierzemy to do Twojego domu.

Teraz, prawdopodobnie w języku angielskim, o którym nie myśleli, cóż, dostarczymy to. Jesteśmy jak Uber. Dostarczymy go do Twojego biura.

Dostarczymy go gdziekolwiek jesteś. Jeśli jesteś w parku i chcesz skorzystać z Uber Eats, przyniosą Ci zamówienie z McDonald's. To nie wszystko.

Ale prawdopodobnie oznacza to, że dostarczymy go do Twojego domu. Ponieważ kiedy dzwoniś lub umawiasz się na dostawę leków, sprawdzam to w Internecie i pytają: gdzie jest twój dom? Jaki jest Twój adres? Próbujemy więc pokazać za pomocą tej ilustracji, że jest to rzeczywiście dobre tłumaczenie, ponieważ dobrze się komunikuje, komunikuje się jasno i przekazuje wszystkie informacje. Dodaje także brakujące elementy, które były niezbędne dla drugiego języka.

Dobra. Czy możemy to zrobić z Biblią? Tak i nie. A skąd znamy różnicę? Będziemy o tym rozmawiać w trakcie sesji.

Dobra. W porządku. Rozmawialiśmy o komunikacji wewnątrzjęzykowej.

Intralingual oznacza w obrębie tego samego języka. Kiedy robimy tłumaczenie wewnątrzjęzykowe, wciąż mamy na myśli te same cechy dobrego tłumaczenia. Upraszczenie i parafraza.

A oto kilka innych zdań, których nie podałem wcześniej. Musisz zarejestrować się na coroczne badanie fizykalne u doktora Foxa. Rejestr.

Czy możesz powiedzieć: zarejestruj się? Zapisać się. Czy możesz powiedzieć „co roku” zamiast „co roku”? Tak, prawdopodobnie. Powtórzę: jeśli rozmawiasz z dzieckiem, co możesz mu powiedzieć? I tak zmienilibyś niektóre z tych słówek.

Badanie fizykalne, wizyta kontrolna i wizyta u doktora Foxa. Inny. Musimy wykonać prześwietlenie klatki piersiowej, aby potwierdzić, że nie masz gruźlicy.

Musimy więc zrobić zdjęcie twojej klatki piersiowej. Czy to dobry zamiennik prześwietlenia rentgenowskiego? Tak, prawdopodobnie. Czy 8-letnie dziecko wie, co to jest prześwietlenie? Mogą lub nie.

Ale zdjęcie twojej klatki piersiowej. Wchodzisz , a oni sadzają na tobie tę wielką maszynę. Nie musisz wyjaśniać, czym jest prześwietlenie.

Po prostu mówisz: zdjęcie. Dobra. Potwierdzać.

Aby mieć pewność, że nie masz. Ponownie, potwierdź, że jest to słowo dla dorosłych, którego możesz nie być w stanie przekazać dziecku. Dobra.

Gruźlica. Można powiedzieć, że to choroba płuc. Można powiedzieć gruźlica, choroba płuc.

W ten sposób umieszczasz to w kontekście tamtego. Możesz też po prostu powiedzieć, że Twoje płuca nie są chore. Albo że twoje płuca nie są na coś chore.

Dobra. Zatem ponownie próbujemy to przeformułować i zrestrukturyzować wszystko tak, aby miało to sens dla osoby, z którą rozmawiamy. Jak powiedzieliśmy, jest to parafraza, aby dopasować ją do osoby, z którą rozmawiamy.

W ten sam sposób, w jaki mamy okna dla opornych i wszystkie inne książki dla opornych, ponieważ należy je przełożyć na język zrozumiały, aby móc funkcjonować i robić to, czego próbują się nauczyć. W porządku. Musimy podać ci środek uspokajający, zanim zabierzemy cię na salę operacyjną.

W Anglii teatr, chirurgia. W porządku. Czym zatem jest środek uspokajający? Niektórzy z moich uczniów, wypowiadając to zdanie, mówili coś, co złagodzi ból.

Środek uspokajający, w moim języku, usypia. Nigdy nie zdarzyło mi się, żeby lekarz dał mi środek uspokajający, gdy odczuwałem ból. A więc coś, lekarstwo na sen.

Dobra. Zatem łagodzenie bólu jest nieco inne. Myślę, że konotacja nie byłaby tym, czego szukaliśmy.

Zatem pytanie jest takie: co to za zdjęcie? Co się dzieje? Gdzie oni są i gdzie toczy się ta rozmowa? Albo tuż przed zabraniem dziecka na salę operacyjną, albo kiedy przyjdiesz w przyszłym tygodniu. Zrobimy te rzeczy, zanim zostaniesz poddany operacji. Dzieje się tak w kontekście gabinetu lekarskiego lub przygotowywanej operacji. Możesz więc sobie wyobrazić, ile musisz wypełnić, a ile nie.

Dlatego zanim zabierzemy cię na operację, podamy ci lekarstwo, które sprawi, że zaśniesz. To pokrywa ziemię. Zauważ, że zamieniliśmy ostatnią część zdania i umieściliśmy ją w pierwszej części.

Zanim cię tam zabierzemy, damy ci coś na usypianie. Zanim zostaniesz operowany, zanim będziesz miał operację, i tak dalej, dzieciak już wie, że będzie miał operację. Wytniemy ci wyrostek, rozetniemy ci brzuch i wyjmemy go.

O wszystkich tych sprawach już była mowa. Nie musimy tego tutaj dodawać. Dlatego też pamiętamy o tym scenariuszu, próbując przekazać to dziecku.

Dobra. Czy miałeś nudności lub wymioty? Czy miałeś ochotę wymiotować? Zwymiotowałeś? Dobra. Większość moich uczniów powiedziałaaby, że wymiotuję.

Myślę, że może kilku z nich powiedziałyby „rzygać”, ale nie, prawdopodobnie nie. Niektórzy z nich twierdzili, że bolały ich żołądki. Czy można mieć ból brzucha bez wymiotów? Tak możesz.

Miałem to. Czy to pytanie dotyczy bólu brzucha? Właściwie nie. Uczucie wymiotowania oznacza nudności.

Właściwie wymiotowanie jest wymiotowaniem. Dziecko może znać słowo „wymioty”, ale z pewnością wszystkie dzieci wiedzą, co to jest wymiotowanie, ponieważ w wieku ośmiu lat wymiotuje się już dużo. Miałeś grypę.

Miałeś inne rzeczy. Zatem patrząc na to, nadal chcemy pozostać w kontekście tego zdania i używać wyrażen, które przerabiają i formułują problematyczne słowo lub wyrażenie w normalnych konotacjach normalnego amerykańskiego angielskiego. W porządku.

Ostatni. Lekarz przyjmie Cię ponownie w gabinecie na wizytę kontrolną za dwa tygodnie. Dobra.

Lekarz chce, żebyś przyszedł za dwa tygodnie. Jeśli to wszystko, co mówisz, czy to obejmuje wszystkie informacje? I czujemy się niekomfortowo, prawda? Czego brakuje? Wizyta kontrolna. Co to jest wizyta kontrolna? To postępowanie, jakie zrobiłeś od teraz i w ciągu dwóch tygodni, prawda? Dostajesz więc leki lub byłeś w jakiś sposób leczony, a lekarz chce wiedzieć, jak się masz i jak się czujesz od ostatniego razu, kiedy tu byłeś? Sprawdź więc, jak sobie radzisz, aby lekarz mógł sprawdzić, czy czujesz się lepiej.

Aby poinformować o spotkaniu kontrolnym, należy przekazać pewne informacje. Jeśli ta osoba po prostu powie, że chce, żebyś wrócił za dwa tygodnie, jak byśmy to nazwali? Usunąłeś ważne informacje ze zdania. I znowu nic nie zostało dodane, nic ujęte i nic się nie zmieniło.

Są to zasady, które stosujemy w przypadku tłumaczeń międzyjęzycznych, ale te same zasady mają zastosowanie, gdy faktycznie zajmujemy się tłumaczeniem. A więc, o

jakich rzeczach właśnie rozmawialiśmy? Rozmawialiśmy o dostosowaniu słownictwa. Staramy się stosować słownictwo odpowiednie dla odbiorców.

Czasami zmieniamy kolejność słów w zdaniu, tak aby sala operacyjna była pomieszczeniem, na którym będziesz operowany. Czasami zmieniamy kolejność klauzul.

Zanim cię tam zabierzemy, podamy ci trochę leków, a nie przed przebraniem się, zanim cię tam zabierzemy. Czasami dodajesz mały fragment, żeby wszystko było jaśniejsze, i chcesz zachować to zdanie w wyrażeniu odpowiednim dla dziecka, dla osoby, która je słyszy. Na przykład gruźlica, określony rodzaj choroby płuc lub pewna choroba płuc zwana gruźlicą.

Dlatego używasz wyrażenia, które to wyjaśnia, razem ze zwrotem, który stanowi część kłopotliwą. I pozostajemy w tekście. Nie dodajemy wielu wyjaśnień.

Zabierzemy cię do tego dużego pokoju, gdzie mają tę ogromną maszynę, a maszyna zejdzie na dół i zrobi zdjęcie twojej klatki piersiowej. I nie, pozostajemy w tekście i nie dodajemy żadnych dodatkowych rzeczy. Chcemy po prostu komunikować się w czysty sposób.

Dlatego chcemy zawrzeć wszystkie informacje. Pamiętaj, że nie chcemy pomijać wizyty kontrolnej. Chcemy mieć pewność, że cała zawartość tam będzie i zostanie przeniesiona.

Zatem ponownie staramy się rozważyć, jaka jest tutaj sytuacja. Gdzie oni są? Co się wydarzyło wcześniej? Co się stanie po tym? Jak zatem możemy przekazać wiadomość, którą staramy się przekazać, w inny sposób? Dokonujemy tego samego rodzaju dostosowań, tego samego rodzaju adaptacji do tekstu w języku źródłowym, kiedy tłumaczymy go na język docelowy. Zatem wszystkie te rzeczy są tymi samymi procesami umysłowymi i tymi samymi procesami tłumaczeniowymi, które zachodzą w przypadku rzeczywistego tłumaczenia międzyjęzykowego pomiędzy dwoma językami. A to prowadzi nas do mówienia o języku.

I to jest nasz punkt wyjścia. Jeśli czytasz jakąkolwiek książkę o tłumaczeniu, rozdział 1, a często zdanie 1 w rozdziale 1 wielu różnych książek, które czytałem, zaczynają się od języka i komunikacji. Dlaczego tak się dzieje? Ponieważ tłumaczenie jest rodzajem języka.

To podzbiór ludzkiego języka. Musimy więc zrozumieć, czym jest język, jak funkcjonujemy i jak używamy języka, zanim zajmiemy się tym, co dzieje się w Biblii, jeśli chodzi o interpretację tego, co ona mówi, i zanim przejdziemy do etapu tłumaczenia jej na inny język, drugi język. Zatem tłumaczenie jest podzbiorem języka ludzkiego.

Dlaczego musimy o tym rozmawiać? Wszyscy wiemy o języku. Używamy go codziennie, ponieważ są w nim pewne rzeczy, z których nie zdajemy sobie sprawy.

To wszystko jest podświadome. Dlatego chcemy mówić o rzeczach, które znacie, ale wydobyć je na światło dzienne i uczynić wyraźnymi, otwartymi. Możemy o tym rozmawiać w przedniej części mózgu, zamiast w tylnej części mózgu.

Podświadomość, chcemy o tym porozmawiać z góry. Jedną z rzeczy, które wiemy na pewno, jest to, że język jest działalnością społeczną. Jeśli więc dana osoba nie ma problemów, zazwyczaj z kimś rozmawiasz.

Jest to zatem interaktywne działanie społeczne. I to między ludźmi. Czasami rozmawiasz ze swoim psem, a on macha ogonem.

Ok dobrze. Ale nie będziesz rozmawiać ze swoim psem o głębokich sprawach duchowych ani nic w tym stylu. Więc to sprawa między ludźmi.

I dlaczego ludzie się komunikują? Jakie są niektóre rzeczy, które robimy, gdy się komunikujemy? Albo jakie są powody, dla których się komunikujemy? Albo cały proces komunikacji, sposoby, w jakie używamy języka i komunikacji. Przede wszystkim myślenie. Jeśli siedzisz i rozmawiasz o jakimś pomysle z kimś innym, wymieniasz się pomysłami.

Na tym polega poznawczy proces wymiany. A jeśli weźmiesz pod uwagę, co dzieje się w mózgu, kiedy siedzisz i zastanawiasz się nad czymś, myślimy słowami. Słowa są powiązane z tym, jak myślimy i jak mówimy.

Zatem mówienie i myślenie są ze sobą bardzo ściśle powiązane. Zatem myślenie i przetwarzanie oraz cała część poznawcza ludzkiego doświadczenia związana jest z językiem. I to jest jeden z powodów, dla których ludzie się komunikują, aby móc wyrażać pomysły.

Po drugie, powiązania międzyludzkie. Cześć jak się masz? Wielki człowiek. Co słychać? Miałem ciężki tydzień.

Przykro mi to słyszeć. Robimy to poprzez nawiązywanie osobistych kontaktów: co innego – twórcza ekspresja.

Mamy więc poezję. Mamy inne wyrażenia artystyczne za pomocą języka. Mamy piosenki.

Piosenki to inny poziom komunikacji, ale nadal posługują się językiem i słowami. Zatem twórcza ekspresja jest jednym ze sposobów, w jakie używamy języka, jednym

ze sposobów komunikowania się. I często, nie zawsze, ale często, artysta będzie miał na myśli przesłanie, o którym myśli, kiedy się komunikuje, może w piosence, albo kiedy pisze konkretny wiersz lub coś, albo nawet pisze powieść.

Czasami czytasz powieść i mówisz, że ta osoba miała siekierę do zmiżdżenia. Stoją na swoim stanowisku i wyrażają swoją opinię na ten temat. To część twórczego wyrażania słów w różnych formach sztuki.

Jedną z rzeczy jest to, że używamy go po prostu do wyrażania emocji. Człowieku, naprawdę źle się dzisiaj czuję. Możesz to wyrazić komuś innemu, a on będzie mógł ci współczuć.

Inną rzeczą jest wywieranie wpływu, przekonywanie lub wywieranie wpływu na kogoś innego. Może to wywołać określone emocje. Może to mieć na celu wywołanie pewnych działań.

Może to zachęcić ich do innego myślenia. Może to być inny powód, dla którego chcesz na nich wpłynąć. Ale to jedna z rzeczy, które robimy z językiem.

Często robimy to z dziećmi. Tommy, jeśli nie dokończysz jedzenia, nie będziemy mieć żadnych lodów. Więc Tommy mówi: OK, ile jeszcze kęsów muszę zjeść? A ty mówisz: Tommy ma pięć ukąszeń.

A potem Tommy kończy cztery i pół i pyta: czy to wystarczy? Nie, musisz dokończyć jeszcze jedno. Ok dobrze. Zatem wywierasz wpływ na Tommy'ego, rozmawiając z nim i obiecując mu nagrodę, jeśli zrobi to, czego chcesz.

OK, poinformuj. Czasami chcemy po prostu przekazać ludziom informacje. Kiedy mój syn Kerry był mały, kupiliśmy mu zegarek na Boże Narodzenie.

A miał jakieś siedem lat. A on przychodził i poszedł. Mamo, jest 947. I mama poszła, Kerry, to świetnie.

Dlaczego przekazał ci tę informację? Podał tę informację, ponieważ był podekscytowany faktem, że potrafi czytać zegarek i znać godzinę. OK, ale przekazuje informacje. Rozmawiałem o tych koncepcjach z moimi uczniami i zapytałem ich, jakie są trzy najczęstsze z nich, które widzisz w swoim życiu? Jak myślisz, co było dla studentów numerem jeden? Poinformować.

Są po to, aby zdobywać wiedzę na zajęciach i wykładach. A potem dwa pozostałe, różnie. Wiele osób twierdziło, że komunikacja interpersonalna jest numerem jeden.

Ile razy jednak w normalnych rozmowach z ludźmi głównym powodem, dla którego mówisz coś, jest chęć poinformowania ich o czymś, o czym nie wiedzą? To znaczy,



kiedy w zeszły weekend poszedłem zobaczyć się z wnukami, nie było mnie tam, żeby im powiedzieć: „Hej, zgadnijcie co?”. Pojechaliśmy z naszego domu do Twojego domu. Dotarcie tutaj zajęło nam 37 minut. A teraz to jest Dziadek! O Judaszu! Cześć jak się masz? Jak się masz? Radzę sobie świetnie, dziadku.

Jak się masz? Nic mi nie jest. Jak często jest to domyślny powód komunikacji? Nie wiem co to jest. Zdecydowanie myślimy i używamy słów, aby myśleć i przetwarzać.

Zdecydowanie mamy twórczą ekspresję. Połączenia interpersonalne łączą się z całą sytuacją pomiędzy dwiema stronami, pomiędzy dwiema osobami lub dwiema grupami. Jest więc w tym aspekt interpersonalny.

Nie potrafię powiedzieć, które z nich są najważniejsze, ale mogę powiedzieć, że są to różne sposoby, z których korzystamy, a może być ich nawet więcej. Dlaczego o tym mówimy? Eugene Nida był teoretykiem tłumaczeń w latach 60., 70., 80. i 90.; i początkowo zaproponował ideę zwaną dynamiczną równoważnością w latach 70., która została bardzo źle rozumiana i tak naprawdę nie rozumiał swoich racji. A potem powiedział: OK, cóż, tak naprawdę mówię o równoważności funkcjonalnej, a teraz zbadamy ten obszar równoważności funkcjonalnej.

Początkowo, pomyślał, patrzymy na to, jaki wpływ wywarła Biblia lub jej przesłanie na jej słuchaczy? A właściwie nie wiemy, bo nas tam nie było i nie jest to dla nas nagrane. Ale potem pomyślał: „No cóż, jaki efekt chciała ta osoba osiągnąć? Tak więc, kiedy Paweł mówi do Galatów, wy, głupi Galatów, którzy was oczarowali, abyście uwierzyli w te bzdury, co Paweł chciał, żeby zrobili w reakcji na jego słowa? Nida pyta więc, jaka jest funkcja mowy, wypowiedzi i jaki ma to związek z tłumaczeniem? Zatem, powiedział, pierwszą rzeczą jest zrozumienie, że istnieje funkcja, zrozumienie, że osoba, która to powiedziała, miała powód, aby to powiedzieć, i ma jakiś powód, niekoniecznie ukryty, ale ma jakąś motywację, która stoi za tym, dlaczego chciała powiedzieć to. Jaki był więc zamysł autora? Zatem intencja autora jest bardzo ważna przy ustalaniu tej kwestii.

Inną kwestią jest to, jaki jest związek między tą funkcją retoryczną a retorycznymi środkami wpływania lub przekonywania? Retoryka służy zatem wywieraniu wpływu na ludzi. Jaki jest związek między funkcją retoryczną zamierzoną przez nadawcę lub autora tekstu biblijnego a tłumaczeniem? Widzimy, że formy występujące w Biblii to jeden ze sposobów formułowania tekstu, mający za sobą konkretny powód lub funkcję, a kiedy przełożysz to na inny język, czy chcesz, aby formy były takie same? Cóż, czasami – i zobaczymy tego przykłady – nie powiedziałbyś tego w ten sposób w innym języku, ale nadal chcesz, aby ta sama idea, ta sama intencja i ten sam wpływ zostały przeniesione. Jak więc możemy zapisać tę formę języka docelowego? Jak możemy wprowadzić tę funkcję i umieścić ją w języku docelowym? I zobaczymy tego przykłady.

Czy patrząc na Biblię jako całość, czy księgi biblijne pełnią różne funkcje? Jakie funkcje widzimy w Ewangeliach? Jest ich całe mnóstwo. Jednym z powodów nauczania Jezusa jest pomaganie ludziom w lepszym zrozumieniu Boga i pomaganie ludziom w lepszym chodzeniu z Bogiem. Oto niektóre z powodów, dla których opowiedział te przypowieści. A co z Dziejami? A co z Listami? Listy pełne są słów Pawła zachęcającego ludzi do zmiany sposobu myślenia, zmiany sposobu wiary, zmiany sposobu zachowania i może jeszcze kilku innych.

A co z Pięcioksięgiem? Hebrajskie słowo to Tora, a Tora pochodzi od czasownika uczyć, zatem Tora oznacza nauczanie. Czy jest to nauka dla informacji? Czy to nauka wywierania wpływu? Czy uczy wywierania wpływu? Czego nas to uczy i dlaczego nas tego uczy? A co z Psalmami, Przysłowiami itp.? Dlatego zachęcam nas, abyśmy myśleli w ten sposób, jeszcze zanim sięgniemy po konkretną książkę w celu przetłumaczenia tej książki lub jej części. OK, skąd możemy poznać tę funkcję? Ktoś powiedział: cóż, tego nie możesz wiedzieć.

Nie wiesz, co siedzi w głowie mówiącego. Przepraszam, ale jest to całkiem oczywiste, kiedy Paweł mówi: wy, głupi Galacjanie, co wy robicie, myśląc takie rzeczy? To całkiem oczywiste, że chce, żeby przestali coś robić, prawda? Zatem przyjrzymy się temu bliżej, ale naszym punktem wyjścia jest pytanie, czy możemy to wiedzieć, interpretując fragment, a kiedy już to wiemy, czy możemy to przetłumaczyć? I jak to skutecznie przetłumaczyć, aby ta intencja i oryginał zostały przeniesione do tłumaczenia na ten inny język? A kiedy czytamy książkę, zakładamy, że rozumiemy jej funkcję. Zakładamy, że rozumiemy, dlaczego autor to powiedział.

Zakładamy, że znamy jeden z powodów, dla których ludzie się komunikują. Zakładamy, że je widzimy, opierając się na naszym rozumieniu i używaniu literatury w naszym własnym języku, w naszym własnym systemie i w naszym własnym sposobie komunikowania się. Dam ci przykład.

Księga Rodzaju. Księga Rodzaju to ciąg wydarzeń, więc patrzysz na to i mówisz: cóż, to jest historia. A jeśli spojrzeć na początek, jest to historia pierwotna.

Tak wyglądał świat przez pierwsze stulecia, niezależnie od tego, ile czasu zajęło Bogu stworzenie wszystkiego, a potem aż do potopu, a potem była historia patriarchów, historia patriarchów. Jest to słuszny sposób interpretacji Księgi Rodzaju. Księga Rodzaju jest częścią Tory.

Czy celem Księgi Rodzaju jest wyłącznie nauczanie historii? Czy dlatego zostało to dla nas nagrane? Jest pytanie do ciebie. Możesz się nad tym zastanowić, a my będziemy kontynuować, ale pamiętaj o tym, kiedy rozmawiamy. Moim osobistym zdaniem wszystko w Biblii uczy nas teologii.

Wszystko w Biblii uczy nas o Bogu w taki czy inny sposób, a często uczy nas o Bogu, uczy nas o nas samych i w jakiś sposób musimy się lepiej dostosować, krocząc Bożymi drogami. To jest moja osobista opinia na temat całej Biblii i powiedziałbym, że wszystko, co jest w niej zawarte, pomaga nam lepiej zrozumieć Boga. W porządku, informacje, które teraz prezentuję, pochodzą od badaczki Biblii, Janine Brown, a jej książka nosi tytuł „Pismo jako komunikacja”.

Jeśli nie masz tej książki, poleciłbym ci ją, dlatego zarysowujemy niektóre z zasad, które przedstawiła, i nie tylko ona, ale także inni uczeni, Van Hoover i inni badacze Biblii również powtarzają niektóre z nich te idee, więc nie chodzi tu tylko o Browna czy o mnie, ale o wiele innych osób mówiących o Biblii jako o przekazie, a jeśli pomyślimy o Biblii, mamy pisarza biblijnego i mamy publiczność, więc wiemy, że istnieje związek między tym autorem a jego odbiorcami i mówimy, że jego, wszyscy ludzie w Biblii, wszyscy autorzy byli mężczyznami. W pewnym sensie jest to autor przekazujący ludziom przesłanie od Boga. Chcę na to spojrzeć w ten sposób i w tym sensie to Bóg poprzez pisarza komunikuje się z ludźmi, więc jest to postrzeganie Biblii jako procesu komunikacji, a nie, och, to jest książka i zamierzam to zrobić przeczytaj tę książkę. Czasami odsuwamy się od tej książki trochę za daleko, ale jeśli będziemy pamiętać, że to Bóg się z nami komunikuje, Duch Święty może do nas przemawiać, gdy ją czytamy, i może to na nas wpłynąć, i nawet ty możesz przeczytać ten sam fragment jednego dnia mówi ci jedno, innego dnia mówi ci coś innego, więc to jest ten proces komunikacji, a Bóg nie jest nieobecny w tym procesie.

Bóg jest z nami, aby nam pomóc i oświecić nasze umysły, gdy czytamy pisma święte, i tak naprawdę na tym polega cały proces komunikacji. Jedną z rzeczy, od której Brown zaczyna, a o której już wspomnieliśmy, jest cała ta kwestia zamierzeń autorskich. Dlaczego ważne jest, aby zacząć od sprawdzenia, co autor miał na myśli, rozumiejąc pisma święte? Znowu próbujemy powiedzieć tego autora i wierzymy, że komunikacja to komunikacja w określonym celu.

Nie pisali tego przypadkowo, tylko dlatego, że mieli ochotę to napisać. To nie było tylko: hej, chcę opublikować książkę, więc napiszę to. Zwykle był ku temu jakiś powód i często, szczególnie jeśli spojrzeć na listy, Paweł wypowiadał się na temat sytuacji miejscowej ludności, o której wiedział i o której oni wiedzieli, więc jego mowa lub pisanie odnosiły się do ich sytuacji, więc mówił z konkretnego powodu lub powodów związanych z tymi ludźmi.

Zatem pomysł, że autor ma coś na myśli, nie jest koncepcją nową. Nie jest to coś niezwykłego. W jaki sposób postrzeganie Pisma Świętego jako aktu komunikacyjnego autora, a nie tekstu drukowanego, wpływa na Twoje lub nasze poglądy na temat tego, jak rozumiemy Biblię? A tak w ogóle, kim jest ten autor i jakie przyświecały mu cele? Jakie były rzeczy, którym się przyjrzymy? Co mówimy? Widząc, że Biblia, którą mamy, i którą staramy się komunikować w tych innych językach, postrzeganie jej jako

aktu komunikacji może pomóc nam szukać różnych rzeczy i widzieć w tekście różne rzeczy, które w przeciwnym razie moglibyśmy przeoczyć lub przeoczyć.

Zrozumienie, że jest to proces ludzkiej komunikacji, który jest drukowany, pomaga nam spojrzeć na pisma święte w inny sposób, co może zwiększyć naszą zdolność do ich tłumaczenia. Czy są inne opinie na temat znaczenia tekstu i, w pewnym sensie, tego, gdzie jest on określony lub gdzie się znajduje? Mówimy więc, że autor określa znaczenie. Autor jest tym, który coś powiedział i to, co miał na myśli, jest tym, co oznacza tekst.

Nie wszyscy w to wierzą. Niektórzy mówią: cóż, to zależy od czytelnika, a czytelnik odpowiada: cóż, to właśnie to dla mnie oznacza. To, co to oznacza dla ciebie, jest tym, co oznacza dla ciebie.

To, co to dla mnie znaczy, jest tym, co to znaczy dla mnie. To jeden pogląd. Innym poglądem jest sam tekst, a nie autor, ale z samego tekstu czerpiemy znaczenie.

Zatem patrzysz na znaczenie, pozostajesz w tekście, a tekst to określa. Jeden z moich studentów powiedział, że jego profesor seminarium miał taki pogląd. No dobrze, ale co zrobić, gdy Jezus cytuje Mojżesza? Mojżesz to powiedział, a jednak Ja wam mówię.

Prawo to mówiło, ale ja wam to mówię. Kiedy mówi to w Kazaniu na Górze, wyprowadza nas poza tekst i jeśli nie rozumie się, jakie jest prawo, nie można pozostać w tekście. To naprawdę, naprawdę trudne, bo masz te wszystkie podpowiedzi, aluzje i odniesienia do rzeczy poza tekstem.

Naprawdę, naprawdę trudno powiedzieć. Trzymaj się tylko znaczenia tekstu i to wszystko, co możemy zrobić. Innym jest historyczne spojrzenie na to, gdzie leży znaczenie. Cóż, to jest w tej historii, to jest w tym okresie czasu i w ten sposób ustalamy, jakie jest znaczenie.

Pogląd, że autor ma źródło znaczenia i to on je przekazuje, i jest ono określone na podstawie tego, co myśli, był standardowym sposobem interpretacji Biblii może aż do początku XX wieku, może trochę później, a potem zaczął spadać niepopularny. Nawet świeccy autorzy w latach 70. i 80. zaczęli mówić: „No cóż, faktycznie jest coś w tym zamyśle autora”. Dlatego nawet autorzy świeccy zaczęli kwestionować pogląd, że tak naprawdę nie można wiedzieć, jakie jest znaczenie i czy znaczenie to znajduje się w tekście, czy gdzieś indziej.

Pozwól, że zadam ci to pytanie. Czy kiedykolwiek czytałeś cokolwiek poza Biblią i nie zastanawiałeś się, co autor ma na myśli? A co z SMS-em do Ciebie? A wiadomość tekstowa nie jest jasna i myślisz, co ten facet ma na myśli? A co z artykułem w gazecie, rzeczą na stronie internetowej lub książką, którą czytasz? O co chodzi temu autorowi? Nie rozumiem, co chcą powiedzieć. To nasz domyślny sposób myślenia.

I dlaczego? Komunikacja ma na celu przekazanie pewnego rodzaju wiadomości. Nie rozumiem przesłania, więc nie rozumiem jego znaczenia. Jest to więc nasz domyślny sposób myślenia, w którym w jakiś sposób oddzielamy się od tego, kiedy następnie patrzemy na Biblię.

A ja mówię: OK, to jest komunikacja. Pasuje do tej kategorii. Spójrzmy na to w ten sam sposób.

W porządku. Psalm 1. Jaki jest tutaj zamysł autora? Jak błogosławiony jest człowiek, który nie chodzi za radą bezbożnych, nie stoi na drodze grzeszników i nie zasiada w gronie szyderców, ale ma upodobanie w Prawie Pańskim i nad Jego Prawem rozmyśla dzień i noc. Będzie jak drzewo mocno zasadzone nad strumieniami wód, które wydaje swój owoc w swoim czasie, a jego liść nie więdnie, i cokolwiek uczyni, pomyślnie się zakończy.

Inaczej jest w przypadku bezbożnych i tak dalej. Czy przychodzi Ci do głowy coś, co autor może chcieć, abyśmy w związku z tym zrobili? Czy jest tam coś, czego autor nie chce, abyśmy zrobili? A może autor zachęca nas, abyśmy postępowali w ten sposób, a abyśmy tego unikali? Jeśli to tylko informacja, patrzemy na to i stwierdzamy, o kurczę, miło, a potem przewracamy stronę. A jeśli to coś więcej? I to jest cała intencja autorska.

Dlaczego to w ogóle jest w Biblii? Dlaczego autor w ogóle to napisał i dlaczego znalazł się w Piśmie Świętym? Pomyśl o tym. Kontynuując temat intencji autora, mamy ten fragment z Kolosan. Jako wybrani przez Boga, święci i umiłowani, przyobleczcie się w serce miłosierne, dobroć, pokorę, łagodność i cierpliwość, znosząc jedni drugich i przebacząc sobie nawzajem, kto ma do kogokolwiek skargę, jak Pan wam przebacza, więc i wy ponad to wszystko przyobleczcie się w miłość, która jest doskonałym spoiwem jedności, niech w sercach waszych panuje pokój Chrystusowy, do którego zostaliście powołani, w jednym ciele, i bądźcie wdzięczni.

Paweł używa języka, który brzmi całkiem zachęcająco, prawda? Nie jest to jakby rozkaz skierowany do współczucia, ale on napomina swoich słuchaczy w Kolosach, a także nas dzisiaj, abyśmy i my robili te rzeczy, i to oczywiście dlatego, że używa języka, który brzmi jak prosi ich, aby coś zrobili, przyoblekli się w serce współczujące itp., znoście się wzajemnie, trzymajcie się, gdy jesteście w tej relacji, przebaczajcie sobie nawzajem, bo Bóg wam przebaczył, przyobleczcie się w miłość, niech króluje pokój Chrystusowy w swoich sercach bądźcie wdzięczni, więc on daje im te napomnienia, które wyglądają jak napomnienia, to jest bardzo jasne. Myślę, że nikt nie jest w stanie tego przeczytać i nie wyciągnąć tego z tego tekstu. Jednakże pisma Pawła są głębokie i tajemnicze.

A co z tym? Miłość jest cierpliwa, miłość jest łaskawa i nie jest zazdrosna. Miłość nie przechwala się i nie jest arogancka, nie postępuje nieprzyzwoicie, nie szuka swego, nie unosi się w gniewie itp. A teraz ostatnią rzeczą, pozostają wiara, nadzieja i miłość, ale z nich największa jest Miłość.

Co Paweł chce, żebyśmy z tym wszystkim zrobili? Czy on w ogóle chce, żebyśmy coś zrobili? Skąd możemy wiedzieć, czy On chce, żebyśmy coś zrobili? Cóż, musimy czytać Pismo Święte w kontekście Pisma Świętego. Pod koniec rozdziału 12 mówi co? Dary duchowe są wspaniałe, ale pozwól, że pokażę ci lepszy sposób. Lepszy sposób na co? Jest tam trochę tajemniczy i nie wyjaśnia nam tego.

Następnie mamy rozdział 13, znany jako rozdział o miłości. Czy to możliwe, że mówi nam, że tak powinniśmy postępować? Pomyśl o tym. Zatem czytamy dalej w rozdziale 14, a w rozdziale 14 werset 1 jest napisane: podążajcie drogą miłości.

Czekaj, co masz na myśli mówiąc podążać? Co mam tu zrobić? Potem wracamy i czytamy rozdział 13 i pytamy: czy to właśnie chciał powiedzieć Paweł? Ale zauważcie, że tam na górze zupełnie brakuje jakichkolwiek słów, których użył w Liście do Kolosan, które wyraźnie mówią: powinniście robić te rzeczy, powinniście być pokorni, powinniście być mili, powinniście być itd. Więc on tego nie robi Nie mów tego w 1 Liście do Koryntian 13. Wychodzi to subtelnie, więc to jest cała sprawa, co mówią, co mają na myśli, jak możemy to ustalić? I chyba nikt nie zgodzi się z tym, że Paul chce, żebyśmy tak żyli.

I na pewno mamy 14 werset 1, kiedy on go kończy, a następnie przechodzi do innego tematu pozostałych darów. Kiedy więc na to patrzymy, myślimy: och, wow, nigdy nie zdawałem sobie sprawy, że są tu jakieś instrukcje i to właśnie staramy się powiedzieć, co miał na myśli autor i jak możemy przekazać te intencje w innym języku? Więc po pierwsze, co to jest? Po drugie, jak możemy to przekazać? Oto kolejny tekst Pawła z tej samej księgi, List do Koryntian. Jedzenie nas nie potępi; rozdział 8 mówi o jedzeniu pożywienia ofiarowanego bożkom.

Nie jesteśmy ani gorsi, jeśli nie spożywamy pokarmu ofiarowanego bożkom, tego mięsa, ani lepsi, jeśli to robimy. Ale uważajcie, to jedna z niewielu rzeczy, w których rzeczywiście mówi, co powinni zrobić, ale uważajcie, aby ta wasza wolność nie stała się w jakiś sposób przeszkodą dla słabych. Nie ma tam naprawdę silnego dowództwa.

Idzie dalej, bo jeśli ktoś zobaczy was, posiadających wiedzę, jedzących w świątyni bożka, a więc jedząc w jednej z tych świątyni, gdzie składa się ofiarę z mięsa, jego sumienie, jeśli jest słaby, nie wzmocni się do spożywania tych rzeczy składane w ofierze bożkom. Jeśli zobaczy, że postępujesz źle, czy nie wpłynie to na niego, aby również zrobił coś złego? Bo przez Twoją wiedzę zrujnowany zostaje słaby. Więc sprowadzimy ich na manowce.

Za brata, za którego umarł Chrystus. Zatem jest to brat w Chrystusie i przez to, że zjadamy bożki, które są pokarmem dla bożków, może to zwieść i zniechęcić kogoś do chodzenia z Bogiem. I tak grzesząc przeciwko braciom i raniąc ich sumienie, gdy jest słabe, grzeszycie przeciwko Chrystusowi.

Dlatego jeśli pokarm zgorszy mojego brata, już nigdy nie będę jadł mięsa, abym nie zgorszył mojego brata. Czego Paweł od nich oczekuje? Kiedy wypowiada to ostatnie zdanie, formułuje swoje pragnienie w okrężny sposób i musimy się dowiedzieć, na czym polegają te okrężne sposoby. Co on właściwie mówi? Ze względu na sposób, w jaki to tutaj mówi, po angielsku nie jest jasne, czy daje im napomnienia lub polecenia.

Przynajmniej nie dla niektórych. Możliwe, że po prostu przekazuje im ważne informacje. Kiedy więc mówi, że jeśli coś takiego stanie się z moim bratem, gdy będę jadł mięso, to nie będę już więcej jeść mięsa.

Czy możemy ekstrapolować? Idźcie więc i czyńcie to samo. Jeśli to, co robisz, powoduje potknięcie innego brata, proszę, nie rób tego. Proszę je rozważyć.

Wiedz, że to, co robisz, będzie miało na nich wpływ. Czy jestem w tym oderwany od rzeczywistości? Mam nadzieję, że próbuję zachęcić nas, abyśmy bliżej przyjrzeni się pismom świętym i bliżej przyjrzeni się tej komunikacji, jaką Paweł utrzymuje ze swoim ludem i ten pisarz biblijny ze swoimi słuchaczami, abyśmy mogli następnie określić, jakie punkt jest. Zatem całe pytanie brzmi: jak przekazać to w innym języku? Jest to naprawdę bardzo wymagający i trudny proces, szczególnie gdy masz do czynienia z językami z innych części świata.

OK, więc zaczynamy od interpretacji do tłumaczenia, zaczynamy od naszej interpretacji tego fragmentu? Co to znaczy? Co ten drugi mówi ludziom? I jak powiedzieliśmy, co Bóg mówi ludziom? I co każe ludziom robić lub co nam każe robić? Jak przetłumaczyć znaczenie tekstu, jednocześnie komunikując tę intencję i/lub funkcję w tekście, a także pragmatykę tego, o co chodzi w tekście? Zatem masz znaczenie i powód tego znaczenia, dlatego podczas tłumaczenia musimy mieć na uwadze jedno i drugie. Posługujemy się środkami komunikacji w języku docelowym. Używamy ich form, aby przekazać te subtelne intencje, aby czytelnicy tej innej Biblii wychwycili te wskazówki i wskazówki oraz subtelne sposoby komunikowania się i zrozumieli, co autor miał na myśli dla swoich odbiorców, co jest zatem tym samym, co Bóg i Bóg. pisma biblijne przeznaczone są dla nas w naszych czasach. Zatrzymamy się więc na tym, a za kilka minut przejdziemy do kolejnego.

Dziękuję.

To jest doktor George Payton w swoim nauczaniu na temat tłumaczenia Biblii. To jest sesja 6, Język, Część 1, Jak się komunikujemy.